

Filip **Bryjka**, Artur **Kacprzyk**, Marcin Andrzej **Piotrowski**, Jakub **Pieńkowski**, Anna Maria **Dyner**

Parlament Europejski przyjął rezolucję wobec działań hybrydowych Rosji

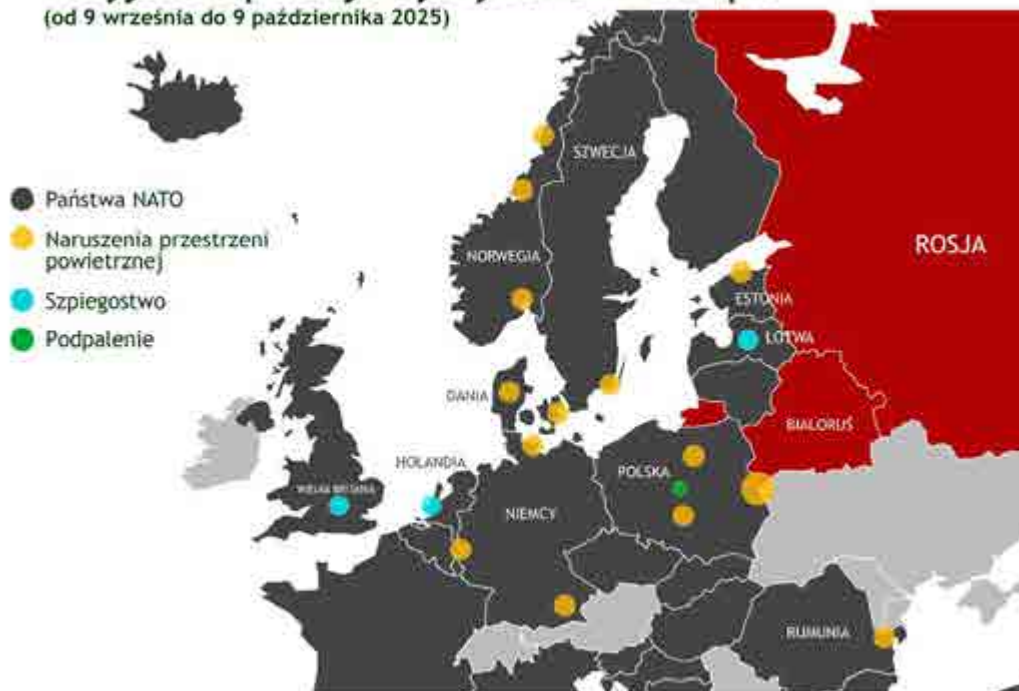
Parlament Europejski przyjął rezolucję potępiającą naruszenia przestrzeni powietrznej 11 państw UE przez rosyjskie lotnictwo i drony. W rezolucji podkreślono, że **działania te były skoordynowane, a ich celem było m.in. testowanie reakcji UE i NATO, rozpoznanie cywilnej i wojskowej infrastruktury krytycznej państw UE, a także celowe zakłócenie funkcjonowania lotnisk.**

Ostatnie incydenty w PE omówiono w szerszym kontekście kampanii hybrydowej Rosji przeciwko UE prowadzonej m.in. z wykorzystaniem cyberataków, dezinformacji, sabotażu i zagłuszania sygnału GPS. Przyjęcie rezolucji zdecydowaną większością głosów (469 za, 97 przeciw i 38 wstrzymujących się) świadczy o jednoznacznej ocenie rosyjskiej eskalacji. Wskazuje także na rosnący poziom gotowości politycznej Unii do podejmowania bardziej zdecydowanych działań do neutralizacji zagrożeń przy niepewności co do reakcji USA. Niektóre państwa rozważają ujednolicenie procedur pozwalających zestrzeliwać drony na podstawie danych radarowych bez konieczności wizualnego potwierdzenia celu przez pilota.

Oprócz sfinansowania inicjatywy „muru dronowego” ze środków unijnych i wdrożenia koncepcji jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej, w rezolucji wezwano też do wzmocnienia wojskowych struktur UE, zacieśnienia współpracy z NATO, a także opracowania planu działania (w tym wydzielenia sił i środków) określającego warianty odpowiedzi na rosyjskie działania hybrydowe na lądzie, morzu, w powietrzu i cyberprzestrzeni. Osiągnięcie politycznego konsensusu w tej sprawie pozwoliłoby wypracować wspólne zasady użycia siły (rules of engagement) na poziomie UE, co umożliwiłoby szybką i zdecydowaną reakcję na kolejne prowokacje. Wdrożenie części tych deklaracji może jednak spotkać się z oporem niektórych państw członkowskich (np. Węgier i Słowacji), uznających takie rozwiązania za zbyt ryzykowne i „prowokujące Rosję”.

Rosyjskie operacje hybrydowe w Europie

(od 9 września do 9 października 2025)



NATO rozpoczyna coroczne ćwiczenia nuklearne

NATO rozpoczęło ćwiczenia „Steadfast Noon”, symulujące użycie broni jądrowej w samoobronie. **Te regularne manewry są coraz ważniejszym elementem sygnalizowania strategicznego NATO w obliczu agresywnej polityki Rosji.**

Tegoroczna edycja ćwiczeń „Steadfast Noon” rozpoczęła się 13 października, a jej głównym gospodarzem jest Holandia. Udział w manewrach weźmie ok. 2 tys. żołnierzy, a wykorzystanych zostanie ponad 70 samolotów z 14 państw. Użycie amerykańskich bomb nuklearnych stacjonujących w Europie ćwiczyć będą samoloty USA i kilku sojuszników europejskich. Inne państwa z kolei wystawiły swoje maszyny jako wsparcie (m.in. w zakresie zwiadu, tankowania w powietrzu czy zwalczania obrony powietrznej wroga). W konwencjonalnym charakterze od ok. dekady w „Steadfast Noon” udział biorą polskie myśliwce F-16, a w tym roku po raz pierwszy od dołączenia do Sojuszu swoje maszyny (Gripen) wyśle Szwecja.

Elementem ćwiczeń będzie także ochrona ładunków nuklearnych w ich bazach przed różnymi zagrożeniami, w tym dronami. Od 2020 r. NATO jest coraz bardziej transparentne w kwestii „Steadfast Noon” (wcześniej nie informowało publicznie o ich prowadzeniu), co wraz z rosnącymi rozmiarami tych ćwiczeń świadczy o przywiązywaniu przez państwa członkowskie coraz większej wagi do nuklearnego odstraszania. Przyczyną jest agresywna polityka Rosji, w tym próby zastraszenia państw Sojuszu możliwością użycia broni jądrowej. W najbliższych tygodniach Rosja prawdopodobnie sama rozpocznie swoje coroczne ćwiczenia sił nuklearnych – „Grom”.

Prawdopodobne miejsca stacjonowania bomb nuklearnych USA w Europie



Źródło: Federation of American Scientists, The Telegraph



Aktualizacje ocen zagrożeń ze strony Rosji

W związku z nasileniem sabotażu Rosji wobec państw NATO aktualizację swoich ocen zagrożeń z jej strony przedstawiły wywiad cywilny Niemiec i wywiad wojskowy Danii. **Potwierdzają one wcześniejsze wnioski kilku innych służb państw Sojuszu, które wskazywały na rosnące ryzyko konfrontacji wojskowej Rosji z NATO.**

Materiał duńskiego wywiadu wojskowego (FE), opublikowany 3 października br., odnotowuje liczne naruszenia przestrzeni powietrznej Polski, Estonii, Finlandii i Rumunii przez Rosję oraz możliwość wykorzystania przez nią „nowych metod presji” na członków NATO. Podkreśla też „wysokie zagrożenie” rosyjskim sabotażem dla Sił Zbrojnych Danii, ale uznaje, że zagrożenie atakami konwencjonalnymi Rosji na Danię obecnie jest „znikome”, co ma wynikać z chęci uniknięcia stworzenia sytuacji, która mogłaby uruchomić art. 5 traktatu waszyngtońskiego. Inne fragmenty materiału FE sugerują jednak, że nasilił się zagrożenia hybrydowe w wielu domenach i prowokacje testujące reakcje NATO. Wystąpienie nowego szefa wywiadu cywilnego Niemiec (BND) Martina Jägera przed Bundestagiem (13 października) zawierało z kolei nawet dalej idące wnioski, akcentujące ambicję Rosji do poszerzenia swoich wpływów, także za pomocą bezpośredniej konfrontacji wojskowej z NATO. Według Jägera Niemcy stały się „celem nr 1” Rosji w związku z ich pozycją w polityce i gospodarce Europy oraz rolą w pomocy Ukrainie (nowy szef BND jest byłym ambasadorem w Kijowie). Oceny FE i BND pokazują, że Rosja, eskalując sabotaż w Europie, nadal liczy na osłabienie pomocy udzielanej Ukrainie oraz ryzykuje wywołanie sytuacji trudnych do kontrolowania. Sugerują także większe prawdopodobieństwo konfliktu z NATO w terminie krótszym, niż zakładały to wcześniejsze oceny innych służb wywiadowczych, co może wymagać adaptacji istniejących planów obronnych sojuszników.

[O bałtyckich i nordyckich ocenach zagrożenia militarnego ze strony Rosji w 2025 r. pisał Marcin Andrzej Piotrowski](#)



Główne tezy raportów służb wywiadowczych NATO oceniających rosyjskie zagrożenie

Publikacja Raportu	Służba	Zagrożenia Hybrydowe	Zagrożenia Konwencjonalne
Grudzień 2024	Wywiad Estonii (VLA)	Rosja rozpoczęła celową kampanię sabotażu przeciwko państwom Zachodu.	Rosja rozbudowuje siły lądowe, zachowuje zdolności rakietowe i może zaatakować NATO w latach 2028-2030.
Styczeń 2025	Wywiad wojskowy Finlandii (PVTIEDL)	Rosja sięga po sabotaż i zabójstwa na Zachodzie, a ustępstwa dyplomatyczne mogą ją zachęcić do nasilenia takich działań.	Gotowość bojowa Rosji do wojny z NATO będzie wystarczająca już pod koniec 2026 r.
Styczeń 2025	Wywiad wojskowy Danii (FE)	Rośnie skala wojny hybrydowej Rosji z Zachodem, Rosja zwiększy też ataki na infrastrukturę podmorską.	Rosja może być gotowa do wojny z NATO raczej w 2027 niż w 2026 r.
Luty 2025	Wywiad wojskowy Norwegii (E-tjensen)	Rośnie sabotaż Rosji wobec Zachodu, zwłaszcza w zakresie infrastruktury krytycznej i podmorskiej państw NATO i UE.	Pozycja negocjacyjna Rosji w sprawie Ukrainy osłabnie w 2026 r. Rosja nie będzie wtedy zdolna do wojny z NATO.
Luty 2025	Wywiad wojskowy Szwecji (MUST)	Sabotaż Rosji dotyczy zwłaszcza wsparcia NATO i UE dla Ukrainy, zagrożone są głównie infrastruktura komunikacyjna i energetyczna.	Ambicje Rosji mają prymat nad jej ograniczeniami, wojna z NATO nastąpi wg jej logiki i oceny sytuacji.
Luty 2025	Wywiad cywilny Łotwy (SAB)	Rosja nasila sabotaż i dywersje wobec kolejnych państw Europy, co świadczy o gotowości także do otwartej konfrontacji z NATO.	Rosja może udźwignąć wojnę z Ukrainą do 2027 r., ale obniży to też jej gotowość do wojny z NATO - bardziej prawdopodobnej ok. 2030 r.
Marzec 2025	Służby Litwy (VSD i AOTD)	Rosja prowadzi z Zachodem wojnę w „szarej strefie” między pokojem a wojną, a jej operacje sabotażowe mają podważyć jego pomoc dla Ukrainy.	Rosja jest w stanie finansować wojnę z Ukrainą i może zwiększyć wydatki w 2026 r., panuje przy tym duża niepewność co do wojny z NATO.
Marzec 2025	Wywiad USA (ODNI)	Rośnie ryzyko eskalacji między Rosją a NATO, nasila ona cyberataki i działania destabilizujące zachodnie demokracje.	Lotnictwo i marynarka Rosji pozostają nienaruszone przez wojnę z Ukrainą i pozwalają na regionalną projekcję siły przeciwko sąsiadom.
Maj 2025	Wywiad wojskowy USA (DIA)	Prorosyjscy sabotażyści dokonali szeregu podpałów, aktów sabotażu i zabójstw oraz ataków na cele cywilne i wojskowe w Europie.	Rosja stara się uniknąć bezpośredniego konfliktu z NATO, ponieważ nie może wygrać wojny konwencjonalnej z Sojuszem.

Źródło: Opracowanie PISM

Rząd Mołdawii przyjmuje nową strategię wojskową

Rząd Dorina Receana zatwierdził 8 października nową strategię wojskową Mołdawii na lata 2025–2035. Zakłada ona **wzmocnienie armii i modernizację jej do standardów państw unijnych przy równoczesnym zachowaniu konstytucyjnej neutralności**.

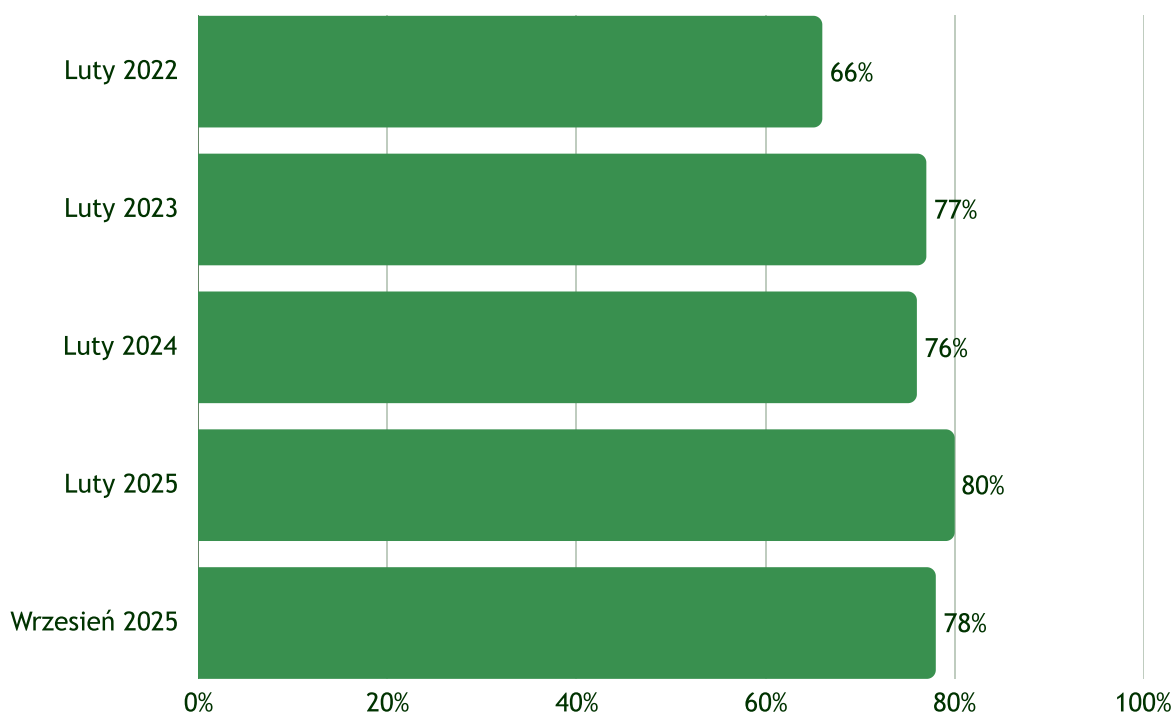
Nowa strategia jest elementem odpowiedzi władz Mołdawii na operacje hybrydowe Rosji i jej pełnoskalową inwazję na Ukrainę. Podstawowym wyzwaniem we wdrażaniu strategii będzie brak powszechnego konsensusu na rzecz obronności. O ile proeuropejska Partia Działania i Solidarności, która ponownie zdobyła samodzielną większość we wrześniowych wyborach parlamentarnych, i faktycznie kierująca tą partią prezydent Maia Sandu obawiają się agresji Rosji w przypadku dotarcia jej wojska do granic Mołdawii, o tyle prorosyjska opozycja zarzuca rządzącym antyrosyjski militarizm i twierdzi, że wpisana do konstytucji neutralność gwarantuje krajowi bezpieczeństwo. Strukturalnym wyzwaniem dla modernizacji armii – 90% sprzętu jest jeszcze poradziecka – będzie niezdolność mołdawskiej gospodarki do jej sfinansowania. Choć strategia przewiduje wzrost budżetu obronnego do 0,95% PKB dopiero w 2029 r., i przynajmniej do 1% od 2034 r., wciąż będą to znikome kwoty. Obecnie przy poziomie 0,5% PKB w 2025 r. jest to równowartość zaledwie ok. 89 mln euro. Stawia to pod znakiem zapytania plan większego uzawodowienia armii i zwiększenia jej liczebności do 8,5 tys. żołnierzy (obecnie ok. 5,5 tys.; w skład sił zbrojnych wchodzi także ok. 1 tys. karabinierów, w czasie pokoju podległych MSW). Wyklucza to także zakupy zaawansowanego sprzętu, przez co jedyną realną perspektywą unowocześnienia armii pozostaną donacje partnerów z UE i USA. Z punktu widzenia Polski modernizacja sektora obronnego Mołdawii jest pożądana, jednak podejmowane przez nią działania nie są w stanie zapewnić krajowi stabilności i odporności na agresywne działania Rosji.

Rosjanie nadal popierają wojnę z Ukrainą

Badania socjologiczne prowadzone w Rosji pokazują utrzymujące się poparcie dla działań zbrojnych na Ukrainie. Postępująca militaryzacja rosyjskiego społeczeństwa sprzyja agresywnej polityce władz tego państwa.

Najnowsze – opublikowane na początku października – badania niezależnego Centrum Badań Opinii Społecznej im. Lewady pokazują, że poparcie dla działań rosyjskich sił zbrojnych na Ukrainie pozostaje wysokie (78% badanych). Większość respondentów (67%) nie widzi też powodów, dla których w Rosji zostałaby ogłoszona kolejna tura mobilizacji. Jednocześnie 62% ankietowanych opowiedziało się za rozmowami pokojowymi, choć tylko 33% byłoby skłonnych poprzeć decyzję o zwrocie Ukrainie zajętych terytoriów. Ogólnorosyjskie Centrum Badań Opinii Publicznej (WCIOM) ogłosiło natomiast wyniki sondaży, które pokazują, że 79,2% badanych ufa Władimirowi Putinowi, a urząd Prezydenta FR cieszy się największym zaufaniem spośród instytucji państwowych (75,3%). Badania te, choć przeprowadzone w warunkach państwa autorytarnego, wskazują na utrzymujące się poparcie rosyjskiego społeczeństwa dla polityki władz tego państwa. Jest ono wynikiem intensywnej i długotrwałej propagandy państwowej, braku dostępu do alternatywnych źródeł informacji oraz zmian w programach nauczania i edukacji „patriotycznej”. Postępująca militaryzacja społeczeństwa sprawia, że mimo pogarszających się warunków życia Rosjanie nie są skłonni do protestów. Daje także rosyjskim władzom dodatkowe przyzwolenie nie tylko na kontynuowanie wojny z Ukrainą, ale także na zwiększanie produkcji zbrojeniowej i podejmowanie dalszych wrogich działań w stosunku do państw NATO.

Poparcie rosyjskiego społeczeństwa dla działań sił zbrojnych na Ukrainie



Źródło: Opracowanie PISM na podstawie sondaży Centrum im. Lewady